

**Wyrok Sądu Dyscyplinarnego Wyższego
z dnia 18 czerwca 1938 r.
sygn. D. 17/38**

- 1) Sytuacja, w której sędzia, dla zaspokojenia własnych potrzeb seksualnych wykorzystuje, przy pełnej świadomości, fakt popełnienia przestępstwa stanowi uchybienie godności sędziego.**
- 2) Działanie sędziego, którego efektem jest ujawnienie faktu uprawiania przez tegoż sędziego nierządu przeciw naturze z człowiekiem, który uprawia taki nierząd zawodowo, stanowi uchybienie godności sędziego, uzasadniające zastosowanie najwyższego wymiaru kary w postępowaniu dyscyplinarnym.**

Sąd Dyscyplinarny Wyższy w składzie:

przewodniczący sędzia Sądu Najwyższego K. Fleszyński

członkowie sądu: sędzia Sądu Najwyższego J. Żurawski

sędzia Sądu Najwyższego J. Rykaczewski,

przy udziale prokuratora przy Sądzie Najwyższym S. Lubodzieckiego

i sędziego grodzkiego S. Habdank-Korzybskiego, jako protokolanta,

po rozpoznaniu na rozprawie tajnej dnia 18 czerwca 1938 r. odwołania obwinionego Aleksandra Bilińskiego, sędziego sądu grodzkiego w Słomnikach, od wyroku sądu dyscyplinarnego krakowskiego okręgu apelacyjnego z dnia 2 kwietnia 1938 r. (sygn. akt Sd. 4/38), którym skazano go na karę wydalenia ze służby sędziowskiej oraz zasądzone od niego koszty postępowania dyscyplinarnego, na mocy art. 129, 130 lit. f, 162 § 2 i 181 rozporządzenia – Prawo o ustroju sądów powszechnych¹ i art. 499 lit. a kodeksu postępowania karnego²

zaskarżony wyrok zatwierdza i obwinionego Aleksandra Bilińskiego kosztami postępowania odwoławczego obciąża.

Uzasadnienie

Sąd Dyscyplinarny Wyższy, po rozważeniu na skutek odwołania obwinionego całokształtu okoliczności sprawy uznał, że zaskarżony wyrok jest słuszny i zasadny.

Obwiniony przyznał, że będąc homoseksualistą, który uprawiał, uprawia i będzie nadal uprawiał pederastię, skorzystał z usług Stefana Soroki, o którym wiedział, że „nierządowi oddaje się zawodowo”, i którego spotkał w miejscu, „gdzie gromadzą się osoby oddające się nierządowi” (k. 6 odwr. i 7 odwr. akt dyscyplinarny).

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 1928 nr 12 poz. 93.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313.

nych). Dalej przyznał obwiniony, że tegoż Sorokę sprowadzał już raz do swego domu w celach nierządnych przed dwoma laty, że był on u niego całą noc, że odbył z nim stosunek nierządny i że, kiedy już po wyjściu na ulicę obwiniony doręczył mu 2 złote, Soroka oświadczył, iż jeśliby wiedział, że tak mało mu obwiniony da, to by do niego nie przychodził (k.6 odwr. tychże akt). Wreszcie obwiniony wyjaśnił, że „nie miał specjalnej ochoty z nim (Soroką) iść, gdyż wolał kogoś nowego”, że wobec tego chcąc się go pozbyć, powiedział mu, że przyjdzie później, że „nie chciał się spotkać z Soroką, gdyż bał się, że będzie narzekał [...], iż stracił jakiegoś klienta, który byłby mu dał 10 złotych”, ale że „ostatecznie spotkał Sorokę [...], a gdy on namawiał go, by z nim poszedł, obwiniony zgodził się” (k. 8 i 8 odwr.) i stosunek z Soroką odbył.

Z powyższych wyjaśnień wynika, że obwiniony wiedział, iż Soroka ofiarowuje się mu – (obwinionemu – a więc osobie tej samej płci) do czynu nierządnego z chęci zysku, a zatem dopuszcza się występku (art. 207 k.k.). Tak więc, obwiniony, będąc sędzią, wyzyskał dla zaspokojenia swego popędu homoseksualnego okoliczność, iż obiekt tego popędu, z wiedzą obwinionego, popełnia przestępstwo. Już sam fakt wykorzystania takiej okoliczności przynosi dotkliwą ujmę godności sędziego.

Ale i dalsze postępowanie obwinionego również zawiera znamiona uchybienia tej godności.

Z przytoczonych wyjaśnień obwinionego wynika, że on wiedział o tym, że Soroka nie zadowolony się wynagrodzeniem w wysokości 2 złotych, albowiem już raz on z tego powodu swoje niezadowolenie obwinionemu wręcz wyraził, a ponadto obwiniony podejrzewał, że samo czekanie na obwinionego on mógł oceniać na 10 złotych. Wiedział poza tym obwiniony, jak to wynika z własnych jego wyjaśnień, że „wypadki szantażowania homoseksualistów były i nadal są na porządku dziennym” (k. 65 akt dyscyplinarnych).

W tych warunkach obwiniony nie mógł nie przewidywać możliwości, że Soroka w obronie swoich, w jego rozumieniu, słusznych pretensji do obwinionego, sięgnie do takich środków, które doprowadzą do ujawnienia na zewnątrz już zasadniczo, jak to wyjaśniono wyżej, kompromitującego obwinionego faktu, że on obcował z nim cielesnie. I pomimo to obwiniony za nowy stosunek z Soroką znowu zapłacił mu tylko 2 złote i popadł z tego powodu w zatarg z nim, w rezultacie którego Soroka złożył zameldowanie w komisariacie policji, w którym pomówił obwinionego o dokonanie zbrodni, a mianowicie o doprowadzenie Soroki do poddania się czynowi nierządnemu za pomocą podstępów (upicia do utraty przytomności - k. 2 akt dyscyplinarnych). Ale poza tym i sam obwiniony nie wahał się ujawnić ten fakt na zewnątrz przez usiłowanie wezwania dozorcę w celu usunięcia Soroki z mieszkania i przez zameldowanie o dokonanej przez Sorokę kradzieży.

Dopuszczenie przez obwinionego, na skutek własnego jego postępowania, do ujawnienia w tak drażliwych okolicznościach faktu uprawiania przez sędziego nierządu przeciwko naturze, a przy tym z osobą, uprawiającą taki nierząd zawodowo, stanowi uchybienie godności sędziego, uzasadniające zastosowanie najwyższego wymiaru kary w u.s.p. przewidzianego i połączonego z utratą tytułu sędziowskiego.

Utrzymane częściowo w tonie niewłaściwym wyводу obwinionego w jego odwołaniu i dodatkowych pismach przy toczonych wyżej ustaleń i wniosków nie obalają i obniżenia wymiaru orzeczonej mu kary nie uzasadniają.

Z tych zasad zaskarżony wyrok sąd odwoławczy zatwierdził w całości.

[Przywołane przepisy: 129 u.s.p., 130 lit. f u.s.p., 162 § 2 u.s.p., 181 u.s.p., 207 k.k., 499 lit. a k.p.k.]